

Pożar w piekarni przy Nadrzecznej

Ostatniej nocy doszło do poważnego w skutkach pożaru piekarni przy ul. Nadrzecznej w Poraju. Budynek w całości został objęty ogniem. Pracownicy opuścili obiekt przed przybyciem straży pożarnej. Na chwilę obecną sytuacja pożarowa została opanowana i trwa dogaszanie. W nocnej akcji gaśniczej uczestniczyły m.in. jednostki OSP z Poraja, Choronia, Żarek Letniska i Jastrzębia, a w dogaszaniu Gęzyn oraz pomagali strażacy z Jaworznika. Teren zdarzenia wizytowała wójt Katarzyna Kaźmierczak.

Do poważnego w skutkach pożaru doszło w nocy z piątku na sobotę w Poraju. O godzinie 1.37 Państwowa Straż Pożarna zaalarmowana została o pożarze w piekarni w Poraju, przy ul. Nadrzecznej. Na miejsce zdarzenia natychmiast zadysponowano jednostki państwowej straży pożarnej i strażaków ochotników. *„Nasze działania polegały w pierwszej kolejności na zabezpieczeniu przed ogniem budynków, które znajdowały się w pobliżu piekarni”* – informuje **Mariusz Szczepański** z PSP w Myszkowie. Zakład samodzielnie opuściło 31 pracowników, pracujących w tym momencie na zmianie. W pożarze spłonęła część produkcyjna i hala magazynowa, licząca blisko 2,5 tys. metrów kwadratowych. Na chwilę obecną strat w wyniku pożaru jeszcze nie oszacowano, ale można stwierdzić, że będą wysokie. W akcji gaśniczej brało udział 13 jednostek straży pożarnej. *„Z naszej gminy a nocnej akcji gaszenia uczestniczyły jednostki z Poraja, Choronia, Żarki Letnisko i Jastrzębia, natomiast w dogaszaniu także jednostka z Gęzyna oraz z Jaworznika”* – mówi **Mariusz Karkocha**, prezes gminny OSP. Z pożaru przetrwał magazyn z mąką i szatnie dla pracowników. Nie ucierpiał żaden z prywatnych budynków znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie firmy, ani parking z samochodami dostawczymi. Wójt Gminy Poraj **Katarzyna Kaźmierczak** wizytowała miejsce zdarzenia. Sytuacja stale monitorowana jest również przez służby zarządzania kryzysowego. Trwają czynności wyjaśniające.

Fot.: OSP Poraj